PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, poniedziałek 10 listopada 1930 r. Nr. 258.

ADRES REDAKCJI: ul. Fredry 3. Tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA, NIEMCY A GDAŃSK. SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Der Tag 8.XI, podając wiadomość o ukończeniu budowy odcinka kolejowego Bydgoszcz—Gdynia, przez co umożliwione zostało — z ominięciem Gdańska — połączenie kolejowe pomiędzy Górnym Śląskiem a Gdynią, oraz o wręczeniu przez min. Strassburgera memorjału senatowi gdańskiemu, w sprawie nowej organizacji szkolnictwa polskiego w Gdańsku — opatruje je nagłówkiem: „Polski zamach na niemiecki Gdańsk".

Der Tag 8.XI, zamieszcza notatkę p. t. „Ameryka i Prusy Wschodnie" w której podaje wiadomość o ukazaniu się specjalnego numeru „American News" poświęconego Prusom Wschodnim. Numer ten — zdaniem dziennika — został wydany w celu poinformowania podróżujących amerykan o istocie zagadnienia Prus Wschodnich i „korytarza". Wydawcy numeru wskazują na konieczność rewizji niemieckich granic wschodnich, która ma być w interesie pokoju światowego, oraz popierają żądania Niemiec co do włączenia do Rzeszy polskiego „korytarza", Gdańska oraz obszaru Kłajpedy.

To specjalne wydawnictwo — pisze w zakończeniu „Der Tag" — odda ogromne usługi Niemcom i będzie bardzo przychylnie przyjęte, a wielu amerykan przekona się o bezsensowności narzuconego pokoju, który doprowadził do „zbałkanizowania" europejskiego wschodu i który stał się zarodkiem nowych dziejowych katastrof.

Le Petit Parisien 9.XI, podaje rozmowę swego korespondenta Roubaud'a z marszałkiem Sejmu Daszyńskim. Na wstępie artykułu, autor cytuje nieporozumienie, jakie zdarzyło mu się przy wejściu do Sejmu, a które p. Roubaud uważa za wysoce charakterystyczne dla prestige'u jakim się cieszy marszałek Piłsudski. Na zapytanie Roubaud'a, gdzie mieszka „marszałek", woźny sejmowy skierował go do marszałka Piłsudskiego, zapominając o możliwości istnienia innych marszałków. W rozmowie z marsz. Daszyńskim poruszoną została kwestja „korytarza", co do której stanowisko przywódcy socjalistów nie różniło się w niczem od zdań przywódców wszystkich innych stronnictw, gdyż jest to kwestja nie partyjna, lecz ogólnopolska, a „w Polsce wszystkie sztandary, nawet czerwone, pochylają się przed Ojczyzną".

Izwiestja 6.XI, w doniesieniu z Warszawy twierdzą, że prasa polska obozu rządowego wykorzystuje wystąpienia Hervé i Deladier'a w sprawie rewizji granic, aby nastraszyć wyborców niebezpieczeństwem zewnętrznem i w ten sposób urobić opinję ludności w kierunku przychylnym dla rządu marsz. Piłsudskiego.

POLSKA A LITWA. PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Prasa litewska z 8.XI, zamieszcza p. n. „Uroczysty obchód Witolda Wielkiego w Warszawie" treść przemówienia wygłoszonego przez polskiego wiceministra oświaty ks. Żongołowicza, który podkreślił znaczenie Witolda dla Litwy historycznej oraz konieczność prowadzenia przez dzisiejszą Litwę polityki, zmierzającej do porozumienia z Polską. Prasa litewska kładzie nacisk na te ustępy przemówienia, w których ks. Żongołowicz podkreślił, „że Gdynię i Kłajpedę może utrzymać tylko wspólna uzbrojona ręka Polski i Litwy; dzisiaj, jak i dawniej, Polska i Litwa mogą wspólnie wstrzymać natarcie od Wschodu i Zachodu".

P. n. „Żongołowicz oczekuje drugiego Witolda, któryby złączył drogi Litwy i Polski" prasa podaje w całości poniższy ustęp przemówienia ks. Żongołowicza: „Wielki Litwin tworzy dzisiaj mocarstwową Polskę. Jeśli na Litwie znajdzie się potężny mąż, który przypomni swej ojczyźnie drogi Witolda — Litwa i Polska spotkają się, jak i dawniej, na wspólnych hi-

storycznych drogach — we współżyciu i wspólnej pracy". Pozatem prasa litewska podkreśla, iż prof. Kamieniecki w swem przemówieniu, wygłoszonem po mowie ks. Żongołowicza, zaznaczył, że Litwini rozmyślnie przekręcają fakty historyczne, przedstawiając Witolda jako wroga polskości, gdy w rzeczywistości Witold bardzo lubił Polaków, o czem świadczy fakt przebywania licznych Polaków na dworze ks. Witolda. Prasa podkreśla słowa prof. Kamienieckiego o tem, że dzisiejsi politycy Litwy przez prowadzenie polityki proniemieckiej wyrzekli się poltyki Witolda.

Prasa litewska z 8.XI, informuje w koresp. z Rygi. (na podstawie głosu dziennika łotewskiego „Latvis") o potępieniu przez Łotyszów niemieckich dążeń rewizyjnych, szczególnie propozycyj, dotyczących zamiany „korytarza" polskiego na Litwę. Projekty niemieckie o zmianie granic są — wg. „Latvisa" — czczą fikcją.

Lietuvos Aidas 7.XI, w art. wst. p. n. „Powoli ale naprzód", nawiązującym do pesymistycznych głosów w prasie łotewskiej i litewskiej co do rokowań litewsko - łotewskich w sprawie traktatu handlowego, podkreśla, że głosy te nie mają całkowitego uzasadnienia. Jeśli może być mowa o trudnościach, napotkanych w toku pertraktacyj, to trudności te — wg. „Liet. Aidas" — dotyczą jedynie kwestji taryfowych, w związku ze sprzeciwem rządu łotewskiego dopuszczenia na rynek łotewski zboża litewskiego. W każdym razie należy — wg. dziennika — w najgorszym razie spodziewać się zawarcia układu, bez części, zawierającej umowę taryfową. I taki nawet układ byłby — wg. dziennika — dużym krokiem naprzód w stosunkach handlowych obu państw, gdyż dawałby handlowcom obydwu krajów podstawy prawne do utrzymywania stosunków.

Prasa litewska 7 i 8.XI, informuje, że naskutek porozumienia obu delegacyj, rokowania litewsko-łotewskie w sprawie traktatu handlowego zostaną wznowione dn. 11 b. m. Aczkolwiek prezes delegacji łotewskiej Ulmanis przebywa obecnie w Europie zachodniej, to jednak przyjazd jego do Kowna jest spodziewany w dniu rozpoczęcia obrad.

Lietuvos Žinios 8.XI, informuje o przyjęciu przez przedstawicielstwo studentów uniwersytetu litewskiego rezolucji, potępiającej studentów - szpiegów. Przedstawicielstwo wskazało środki, jakiemi należy zwalczać studentów - szpiegów. Senat uniwersytetu przychylił się do rezolucji przedstawicielstwa studentów litewskich, a rektor wywiesił ogłoszenie polecające zwalczanie studentów - szpiegów.

Dzień Kowieński 4.XI, informuje o otwarciu na prowincji litewskiej 3 nowych urzędów dla wydawania paszportów zagranicznych oraz wiz przy urzędach naczelników powiatów w Telszach, Kretyndze i Rosieniach. W ten sposób obecnie funkcjonuje na Litwie 13 oddziałów wydziału paszportowego.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA. FRANCJA A NIEMCY.

Völkischer Beobachter 7.XI, zamieszcza obszerny artykuł Hitlera, w którym autor polemizuje z oświadczeniami Hervégo i motywując odrzucenie jego propozycyj, pisze: Niemiecko - francuska konwencja militarna nie może być uważana za czynnik w walce z bolszewizmem. Najważniejszem zadaniem w tym względzie jest raczej zwalczenie w Europie skutków traktatu wersalskiego, który doprowadził do rozłamu w społeczności europejskiej, do podziału na panów i niewolników, niż dążenie do jednostronnego i tak ograniczonego, militarnego związku, który może stać się przyczyną dezorganizacji wewnętrznej Europy. Hitler zapewnia, wprawdzie, iż propozycje Hervégo uważa za punkt wyjścia prowadzący do porozumienia i pojednania pomiędzy Francją a Niemcami, żałuje jednak niezmiernie, iż Francja tak zdecydowanie przeciwstawia się pełnemu rozbrojeniu. On sam, jako przywódca ruchu narod. - socjalistycznego nie może wchodzić w porozumienie z Francją na tak ograniczonej podstawie.

Deutsche diplomatisch - politische Korrespondenz 7.XI, nawiązując do mowy Franklin - Bouillon'a oraz do opublikowanego przez „Brl. Brs. Cour." (na zasadzie wykazu Ligi Narodów) stanu zbrojeń Francji, pisze: Porównanie sił Francji i jej sojuszników z siłami Niemiec wskazuje wyraźnie po czyjej stronie daje się odczuć potrzeba bezpieczeństwa. Jasne jest także, iż istnieje ścisła psychologiczna i gospodarcza współzależność pomiędzy traktatowemi żądaniami Niemiec w kwestji rozbrojenia, a wszystkiemi innemi przedstawionemi przez Franklin - Bouillon'a problematami. Wystarczy tu w wspomnieć związek między przeprowadzeniem uchylenia powszechnego obowiązku służby wojskowej a niemieckiemi ciężarami socjalnemi. „Dlatego też Niemcy nie dadzą się sprowokować tego rodzaju oświadczeniem nierozsądnego szowinizmu i nie zejdą z drogi spokojnej i pokojowej, lecz zdecydowanej, polityki zagranicznej".

Nat. - Lib. Corr. 7.XI, pisze w tej samej sprawie: Niemcy powinny zwrócić uwagę konferencji rozbrojeniowej na fakt, iż mowa Franklin - Bouillon'a jest wyrazem pogardy Francji dla istniejących traktatów. Ponieważ jednak na przygotowawczej komisji rozbrojeniowej, która nie zajmuje się niestety stanem liczebnym sił zbrojnych, nie nadarzy się ku temu okazja, przeto przedstawiciele Niemiec powinni kategorycznie domagać się jaknajprędszego zwołania konferencji rozbrojeniowej, by zmusić Francję do sformułowania swego „veto" przed całym światem. Franklin - Bouillon może być przekonany, iż konsekwencje, wynikające stąd dla Niemiec, są absolutnie niedwuznaczne.

Le Temps 8.XI, omawia dyskusję na przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej i ubolewa, że pozwolono przedstawicielom Sowietów wykonać ich zwykły manewr propagandowy i tym sposobem cho-

ciaż pośrednio doszło do przeglądu paragrafów już raz przyjętych, co oznacza praktycznie narażenie już raz zdobytej pozycji. Najważniejszem jest obecnie ażeby komisja nie była zmuszana ogłosić niemożności dojścia do porozumienia. Niemcy nie omieszkaliby skorzystać z tego, ażeby uważać za fakt dokonany bankructwa ograniczenia zbrojeń, poleconego przez traktat wersalski. W obecnym stanie debat, istnieją duże możliwości dojścia do porozumienia, lecz nie należy zamykać oczu na piętrzące się trudności, zwłaszcza, iż po wypadkach ostatnich miesięcy rozbrojenie musi być konsekwencją bezpieczeństwa, a to pociąga za sobą różnicę zdań co do zasadniczych kwestyj wzajemnej pomocy i wzajemnych gwarancyj, wysuniętych przez protokół genewski. Należy zwrócić uwagę na doniosłe oświadczenia, uczynione prasie przez lorda Cecila i Massigli'ego. Lord Cecil nie uważa za możliwe ograniczenia rezerw, a co do ograniczenia materjałów wojennych, to mogłoby ono być uskutecznione tylko przez ograniczenie budżetu. Co do kontroli, to lord Cecil proponuje stałą komisję, któraby czuwała nad wypełnieniem przyszłej konwencji. Te deklaracje wskazywałyby na pewne ułatwienia w możliwości dojścia do porozumienia.

L'Echo de Paris 9.XI, zamieszcza na pierwszem miejscu artykuł Henri de Kerillis'a, w którym tenże dowodzi, że francuska partja socjalistyczna dostaje od Niemiec pieniądze potrzebne na propagandę rozbrojeniową. Autor artykułu zamieszcza dokładną kopję wykazu wydatków i dochodów partji, które się najzupełniej pokrywają; w wykazie tym nie są jednak uwzględnione wydatki na afisze i bezpłatnie rozsyłane numery „Populaire'u" w celach propagandowych, które co najmniej muszą kosztować 200.000 fr. Kerillis twierdzi, że jasnem jest, że poza kapitalistami francuskimi, zainteresowanymi w tej propagandzie (do czego zresztą przyznaje się partja), mogą być zainteresowani tylko Niemcy.

Izwiestja 6.XI, podając w streszczeniu odezwę związku stowarzyszeń patrjotycznych w Genewie protestującą przeciwko pobytowi delegacji sowieckiej w Genewie, zaznaczają, że wystąpienie to w chwili, kiedy przeciwko ZSRR prowadzona jest zacięta kampanja agitacyjna, posiada szczególne znaczenie. Delegacja sowiecka na przygotowawczej komisji rozbrojeniowej wykrywa przed całym światem obłudę kapitalistycznego pacyfizmu. Dlatego też obecność delegacji sowieckiej w Genewie jest bardzo niepożądana dla burżuazji. Odezwa reakcyjnych organizacyj genewskich ma widocznie na celu urobienie opinji społecznej dla awanturniczych wystąpień przeciwko delegacji sowieckiej. Musimy — piszą „Izwiestja" — z całą stanowczością ostrzec Ligę Narodów oraz rządy, które kierują Ligą Narodów, jak również rząd szwajcarski, że odpowiedzialność za bezpieczeństwo delegacji sowieckiej całkowicie na nie spada.

POLITYKA ZAGRANICZNA WŁOCH.

Svenska Dagbladet 6.XI, w koresp. z Berlina, informuje, że Mussolini zmierza do utworzenia bloku bałkańskiego złożonego z Bułgarji, Węgier, Turcji i Grecji, którego głównym celem byłoby przeciwstawienie się pod kierunkiem Włoch interesom Małej Ententy. W związku z tem doszło do zawarcia układu przyjaźni między Turcją a Grecją; pośredniczył tu premjer węgierski Bethlen, który wraz z Wenizelosem odwiedził Ankarę. Z Konstantynopola nadeszła wiadomość, że min. spr. zagr. Turcji Ruszdi bej ma złożyć wizytę w Rzymie, a podczas pobytu króla Borysa w Rzymie miało dojść do zawarcia tajnego sojuszu wojskowego, przygotowanego przez posła w Rzymie — byłego min. wojny Włkowa.

Corriere della Sera 4.XI, w art. wst. nawiązując do rocznicy zwycięstwa nad Austrją twierdzi, że sprzymierzeńcy Włoch bez skrupułów postarali się pozbawić Włochy prawie wszystkich korzyści zwycięstwa a zupełnie je pozbawili zasług moralnych, wykorzystując w tym celu swoje potężne organizacje prasowe i wydawnicze, jakich nie miały Włochy, których udział był jednak rozstrzygający. Na dowód zasług włoskich przypomina dziennik straty włoskie w wysokości 70.000 poległych, przypomina komunikaty ówczesnego nieprzyjaciela, którego załamanie moralne nastąpiło wskutek naporu sił włoskich. Dla zmniejszenia znaczenia zasługi Włoch umieszczono na froncie włoskim armje francuską i angielską, choć istotne ich zasługi tam były nieznaczne, bo były to tylko cztery dywizje angielsko - francuskie wobec 51 dywizyj włoskich. Włochy znosiły to, tak jak znosiły cierpliwie opinję, że ich zasługi w wojnie są znikome, bo przyzwyczajone były do tego, że tylko potęgi mogą zwyciężać. Dzisiejsze Włochy jednak wchodzą na drogę wielkiej przyszłości, wykonując testament pozostawiony przez poległych.

Lietuvos Žinios 8.XI, w art. wst. bardzo pesymistycznie odnosi się do ponownej próby mocarstw dojścia do porozumienia w kwestjach rozbrojenia. Wg. dziennika, rozbrojenie staje się niemożliwe wobec usiłowań Włoch wypchnięcia Francji z pierwszego miejsca w europejskiej polityce kontynentalnej. Przyjaźń Bułgarji, Węgier i Albanji do Włoch niezwykle niepokoi Europę, gdyż przyjaźń ta jest wynikiem dążeń polityki włoskiej. Ostatnie zbliżenie grecko - tureckie również jest tworem włoskim. Lecz i Sowiety odgrywają na kontynencie europejskim rolę niedrugorzędną. Nie bez przyczyny przeto mówi się, że przez Turcję Moskwa podała rękę Rzymowi. Inaczej trudno wytłumaczyć sobie porozumienie turecko - greckie. „Przyjaźń faszystów z bolszewikami zamyka drogę pozytywnemu rozwiązaniu kwestji rozbrojenia".

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

The Chicago Daily News 6.XI, omawiając w art. wst. stosunki sowiecko - amerykańskie, pisze, że jednem z usiłowań polityki amerykańskiej jest zmuszenie Sowietów do poszanowania zobowiązań międzynarodowych. Autor polemizuje z Rykowem, który twierdzi, że rząd sowiecki ma zbyt dużo trudności wewnątrz kraju, by mógł zajmować się propagandą komunistyczną zagranicą, przytaczając jednocześnie fakty, stwierdzające, że propaganda taka jest jednak przez Sowiety prowadzona. Wprawdzie Stany Zjednoczone nie obawiają się propagandy komunistycznej, lecz propaganda ta np. w Niemczech w razie powodzenia może być katastrofalna dla Niemiec, dla całej Europy oraz dla Stanów Zjednoczonych; Stany Zjednoczone są bowiem silnie zainteresowane w stabilizacji Europy. Z tych samych względów Stanom Zjednoczonym zależy na spokoju w Chinach. Uznanie Sowietów przez najsilniejsze państwa kapitalistycz-

i premier wyjechał do Berlina, który wraz z Winstonem odwiedził Ankarę. Z Konstantynopola nadeszła wiadomość, że min. spr. zagr. Turcji Kosedi był na-[illegible] wizyty w Rzymie, a podczas pobytu koła dyplomatyczne w Rzymie miało dojść do zawarcia takiego sojuszu współpracy przygotowanego przez posła w Rzymie — byłego min. wojny Wikowe.

Corriere della Sera 4.XI. w art. wst. nawiązując do rocznicy zwycięstwa nad Austrią twierdzi, że sprzymierzeńcy Włoch bez skrupułów postarali się pozbawić Włochy prawie wszystkich korzyści zwycięstwa, a zupełnie je pozbawili zasług moralnych, wykorzystując w tym celu swoje potężne organizacje prasowe i wydawnicze, jakich nie miały Włochy, których udział był jednak rozstrzygający. Na dowód zasług włoskich przypomina [illegible] straty włoskie w wysokości 70.000 poległych, przypomina konieczność [illegible] ówczesnego nieprzyjaciela, którego załamanie moralne nastąpiło wskutek naporu sił włoskich. Dla zmniejszenia znaczenia zasług Włoch umieszczono na froncie włoskim armię francuską i angielską, choć istotne ich zasługi tam były nieznaczne, bo były to tylko cztery dywizje angielsko - francuskie wobec 51 dywizji włoskich. Włochy znosiły to, tak jak znosiły cierpliwie opinię, że ich zasługi w wojnie są znikome, bo przyzwyczajone były do tego, że tylko potęgi mogą zwyciężać. Dzisiejsze Włochy jednak wchodzą do grona wielkich [illegible] testament pozostawiony przez poległych.

Lietuvos Žinios 8.XI. w art. wst. bardzo [illegible] odnosi się do ponownej drogi mocarstw zachodnich do porozumienia w kwestiach rozbrojenia. Wg dziennika rozbrojenie staje się niemożliwe wobec usiłowań Włoch wyprzedzenia Francji z pierwszego miejsca w europejskiej polityce kontynentalnej. Przyjaźń Bułgarii, Węgier i Albanii do Włoch niezwykle niepokoi Europę, gdyż przyjaźń ta jest wynikiem dążeń polityki włoskiej. Ostatnie zbliżenie grecko - tureckie również jest tworem włoskim. Lecz i Sowiety odgrywają na kontynencie europejskim rolę niedrugorzędną. Nie bez przyczyny przecież mówi się, że przez Turcję Moskwa podała rękę Rzymowi. Inaczej trudno wytłumaczyć sobie porozumienie turecko - greckie. Przyjaźń faszystów z bolszewikami zamyka drogę pozytywnemu rozwiązaniu kwestii rozbrojenia.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

The Chicago Daily News 6.XI. omawiając w art. wst. stosunki sowiecko - amerykańskie, pisze, że jednym z ustaleń polityki amerykańskiej jest zmuszenie Sowietów do poszanowania zobowiązań międzynarodowych. Autor polemizuje z [illegible], który twierdził, że rząd sowiecki ma zbyt dużo trudności wewnętrznych, by mógł zajmować się propagandą komunistyczną zagranicą, przytaczając jednocześnie fakty stwierdzające, że propaganda taka jest jednak przez Sowiety prowadzona. Wprawdzie Stany Zjednoczone nie obawiają się propagandy komunistycznej, lecz propaganda ta np. w Niemczech w razie powodzenia może być katastrofalna dla Niemiec, dla całej Europy oraz dla Stanów Zjednoczonych. Stany Zjednoczone są bowiem silnie zainteresowane w stabilizacji Europy. Z tych samych względów Stanom Zjednoczonym zależy na spokoju w Chinach. Uznanie Sowietów przez największe państwa kapitalisty-

[illegible] przemówienie [illegible] do [illegible] już [illegible] Niemczech [illegible] obecnie [illegible] do porozumienia. Niemcy nie oświadczały [illegible] tego, że [illegible] dokumenty [illegible] ograniczenia [illegible] przez [illegible]. W obecnym stanie debat [illegible] do porozumienia, lecz nie na-[illegible] się [illegible] rzeczy, a na wypadek [illegible] rozbrojenie musiało być konsekwencją bezpieczeństwa, a to pociąga za sobą rozważenie zasadniczych kwestii, wzajemnej pomocy i wszelkich gwarancji [illegible] przez [illegible] agresji. Należy zwrócić uwagę na [illegible] uczynione przez lorda Cecila i Massigli'ego. Lord Cecil nie u-[illegible], a co do ograniczenia materiałów wojennych, to mogłoby ono być skuteczne tylko przez ograniczenie budżetu. Co do kontroli, to lord Cecil proponuje, stała komisja, która [illegible] przyszłej konwencji. To [illegible] na pewne ułat-[illegible] porozumienie.

L'Echo de Paris 9.XI. zamieszcza na pierwszej stronie artykuł Henri de Kerillis'a, w którym twierdzi, że francuska partia socjalistyczna dostaje od Niemiec pieniądze potrzebne na propagandę rozbrojeniową. Autor artykułu zamieszcza dokładne dane wykazu wydatków i dochodów partii, które się niezupełnie pokrywają, w wykazie tym nie są jednak uwzględnione wydatki na afisze i bezpłatne rozsyłane broszury. Rozchody [illegible] w [illegible] propagandowych, które [illegible] 200.000 fr. Kerillis twierdzi, że [illegible], co poza kapitalistami francuskimi zainteresowani w tej propagandzie, której zasady przyjmuje partia, mogą być zainteresowani tylko Niemcy.

Izwiestja 8.XI. podając w streszczeniu [illegible] członka [illegible] w Genewie [illegible] delegacji sowieckiej w Genewie, [illegible] że wyjaśniając to w chwili [illegible] ZSRR [illegible] znaczenie. Delegacja sowiecka na [illegible] komisji rozbrojeniowej [illegible] cały świat [illegible] obłudę kapitalistycznego [illegible] rozbrojenia. Obecnie też obecność delegacji sowieckiej w Genewie jest bardzo niepożądana dla [illegible] organizacji genewskich [illegible] dla [illegible] delegacji sowieckiej [illegible] — [illegible] — a cała [illegible] Liga Narodów [illegible], które [illegible] Liga Narodów jak i [illegible] rząd [illegible] że odpowiedzialność za bezpieczeństwo [illegible] na nie spada.

POLITYKA ZAGRANICZNA WŁOCH

[illegible] 9.XI. w [illegible] z Berlina, informuje, że Mussolini [illegible] do utworzenia bloku bałkańskiego złożonego z Bułgarii, Węgier, Turcji i Grecji, któremu [illegible] przewodniczyłby [illegible] Włoch [illegible]. W związku z tym [illegible] do zawarcia układu przyjaźni między Turcją a Grecją, [illegible]

nie na świecie, jakim są Stany Zjednoczone, przyczyniłoby się niewątpliwie do wzrostu prestige'u komunizmu w świecie i dałoby asumpt do tem bardziej wytężonej propagandy komunistycznej na terenie międzynarodowym; to z kolei odbiłoby się ujemnie na interesach Stanów Zjednoczonych. Doraźne korzyści z uznania Sowietów nie zrównoważyłyby tych szkód, jakie wyrządziłaby propaganda komunistyczna w razie uznania Sowietów przez Stany Zjednoczone.

Izwiestja 6.XI, zamieszczają obszer. art. p. t.: „Trzynaście lat interwencji", w którym wyszczególniają różne formy interwencji państw kapitalistycznych przeciwko ZSRR. Pierwszą formą interwencji było wystąpienie zbrojne w postaci popierania białogwardzistów rosyjskich oraz niepodległej Ukrainy. Drugą formą, która charakteryzuje polityków państw kapitalistycznych w okresie konferencji w Genui były oczekiwania, że wskutek NEP'u pozostałe jeszcze w ZSRR resztki burżuazji przyczynią się do zlikwidowania ustroju komunistycznego w drodze ewolucji. W tym celu burżuazja światowa popierała elementy kapitalistyczne w ZSRR oraz zawierała umowy handlowe celem rozszerzenia swych wpływów na ZSRR. Od roku 1924 burżuazja światowa przekonała się, że oczekiwania na przekształcenie się drogą ewolucji zawiodły i od tej chwili rozpoczyna się w różnych formach otwarta propaganda interwencji **zbrojnej przeciwko** Sowietom. Zwłaszcza w przeciągu ostatnich 3-ch lat propaganda ta przybrała szerokie rozmiary. Państwa kapitalistyczne dążą do ekonomicznej blokady ZSRR, która ma być potężnym środkiem całkowitej izolacji państwa proletarjackiego na terenie międzynarodowym. Jednocześnie blokada ekonomiczna ma uniemożliwić urzeczywistnienie pięcioletniego planu gospodarczego. Czwartą formą kampanji przeciwko ZSRR była zapoczątkowana przez Papieża akcja w sprawie prześladowań religijnych. Akcja ta zmierzała do wywołania t. zw. wyprawy krzyżowej przeciwko ZSRR. W ostatniem stadjum akcja przeciw ZSRR przybrała formy walki przeciwko rzekomemu dumpingowi sowieckiemu. Zarówno konferencje państw rolnych w Sinaja, Bukareszcie, Warszawie jak i konferencja bałkańska w Atenach, są etapami przygotowania przez państwa kapitalistyczne wojny przeciwko ZSRR. W końcu „Izwiestja" zaznaczają, że po 13 latach istnienia władzy sowieckiej świat kapitalistyczny nie przezwyciężył przeciwieństw nurtujących pomiędzy poszczególnemi państwami i nie zdołał osiągnąć celu, który został wytknięty przez burżuazję po rewolucji październikowej w 1917 roku.

Izwiestja 6.XI, w art. wst. zaznaczają, że 13-ta rocznica rewolucji październikowej obchodzona jest w chwili, kiedy świat kapitalistyczny przeżywa niebywałe przesilenie gospodarcze, a Z. S. R. R. przeciwnie prosperuje pod względem gospodarczym i, wykonując plan pięcioletni, wzmacnia swoje stanowisko międzynarodowe. Wobec przesilenia państwa kapitalistyczne szukają wyjścia w wojnie przeciwko Z. S. R. R. Tem tłumaczyć należy, że kampanja przeciwsowiecka w świecie kapitalistycznym znacznie się wzmogła. Nam, piszą „Izwiestja", wojna nie jest potrzebna, nam jest potrzebny pokój. Pismo powołuje się na słowa Lenina, że głównym środkiem sprzyjającym rewolucji międzynarodowej jest polityka gospodarcza, którą należy prowadzić w masztabie światowym. Zadanie, które sformułował Lenin, będzie — zdaniem „Izwiestij" — rozstrzygnięte.

Viitorul 8.XI, wyraża zdziwienie, z powodu braku solidarności między państwami europejskiemi wobec podważania ich życia gospodarczego i ustroju społecznego przez sowiecki handel wywozowy. Zamiast porozumieć się celem zgodnego zareagowania na działalność Sowietów w Europie, przygotowują niektóre państwa rewizję dotychczasowego stanu, co je jeszcze bardziej osłabia.

Dreptatea 5.XI, zwraca uwagę na dumpingowy wywóz towarów z Rosji sowieckiej, groźny nietylko dla krajów rolniczych lecz także przemysłowych. Grozi to zupełną ruiną państwom rolniczym, gdyż zniechęci rolników do uprawy roli, a następnie po upadku rolnictwa ceny ziemiopłodów mogą nagle skoczyć wgórę, a wtedy Sowiety będą mogły sowicie powetować sobie straty, jakie teraz ponoszą.

Rytas 7.XI, zamieszcza art. wst. o taktyce bolszewików, zmierzającej do zrewolucjonizowania Europy. W państwach, mających podatny grunt do rewolucyj, jak np. w Bułgarji, Hiszpanji, Persji, Chinach, Meksyku i Brazylji, bolszewicy szerzą — wg. dziennika — propagandę komunistyczną; w państwach zaś, w których idee komunistyczne nie zyskały dotychczas popularności wśród szerokich mas, bolszewicy zaczęli od dwuch lat i to z wielkiem powodzeniem stosować politykę dumpingową, by w ten sposób doprowadzić te państwa do ruiny gospodarczej, a tem samem uzyskać podatny grunt dla swej propagandy. „Rytas" zaznacza, że Europa nie traktuje poważnie grożącego jej niebezpieczeństwa komunistycznego, spodziewając się, iż bolszewizm w Rosji dobiega już końca. Takie stanowisko państw europejskich, popierające dumpingową politykę sowiecką, może — wg. dziennika — skończyć się dla Europy nieprzyjemnie.

SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI.

Le Temps 9.XI, omawia trudności polityczne w Anglji i specjalnie kryzys a może i bliski upadek gabinetu Mac Donalda, na co składają się między innemi i nieporozumienia w łonie samego rządu. Snowden ma ustąpić, gdyż nie zgadza się na pożyczkę i na system preferencyjny. Mówią również, że Mac Donald chce ustąpić Hendersonowi premjerostwo. Prawdopodobnie jednak, tak kryzys ministerjalny, jak i zmiany w łonie gabinetu nie odbędą się przed zamknięciem konferencji imperjalnej i konferencji mieszanej w sprawie Indji. Przewiduje się jednak zmiany przed 1 stycznia. Ponieważ **bezrobocie wzmaga** się, labourzyści doznali porażki przy wyborach municypalnych, a zaś stronnictwo konserwatywne konsoliduje się coraz więcej, dziennik przewiduje, że konserwatyści zechcą wyzyskać tę sytuację i zwrot opinji publicznej na ich korzyść, by rozpocząć walkę wyborczą.

The Daily Telegraph 6.XI, pisze, że rozłam w partji liberałów czyni pozycję rządu labourzystów ogromnie niepewną. Przyczyną rozłamu była sprawa bezrobocia.

Drukarnia „KADRA", Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.

w na zachód, jakim są Stany Zjednoczone, przyczyniłoby się niewątpliwie do wzrostu prestiżu komunizmu w świecie i dałoby zarazem do tem bardziej wyłącznej propagandy komunistycznej na terenie międzynarodowym; to z kolei odbiłoby się ujemnie na interesach Stanów Zjednoczonych. Dlatego korzyści z uznania Sowietów nie zrównoważyłyby tych szkód, które wyrządziłaby propaganda komunistyczna w razie uznania Sowietów przez Stany Zjednoczone.

Izwiestja 6.XI. zamieszczają obszer. art. p. t. „Trzynaście lat interwencji", w którym wyszczególniają różne formy interwencji państw kapitalistycznych przeciwko ZSRR. Pierwszą formą interwencji było wystąpienie zbrojne w postaci popierania białogwardzistów rosyjskich oraz niepodległej Ukrainy. Drugą formę, która charakteryzuje politykę państw kapitalistycznych w okresie konferencji w Genui były oczekiwania, że wskutek NEP-u pozostałe jeszcze w ZSRR resztki burżuazji przyczynią się do zlikwidowania ustroju komunistycznego w drodze ewolucji. W tym celu burżuazja światowa popierała elementy kapitalistyczne w ZSRR oraz zawierała umowy handlowe celem rozszerzenia swych wpływów na ZSRR. Od roku 1924 burżuazja światowa przekonała się, że oczekiwania na przekształcenie się drogą ewolucji zawiodły i od tej chwili rozpoczyna się w różnych formach otwarta propaganda interwencji zbrojnej przeciwko Sowietom. Zwłaszcza w przeciągu ostatnich 3-ch lat propaganda ta przybrała szerokie rozmiary. Państwa kapitalistyczne dążą do utworzenia bloku przeciw ZSRR, który ma być potężnym środkiem całkowitej izolacji państwa proletarjackiego na terenie międzynarodowym. Jednocześnie blokada ekonomiczna ma uniemożliwić urzeczywistnienie pięcioletniego planu gospodarczego. Czwartą formą kampanji przeciwko ZSRR była zapoczątkowana przez Papieża akcja w sprawie prześladowań religijnych. Akcja ta zmierzała do wywołania jeszcze wyprawy krzyżowej przeciwko ZSRR. W ostatniem stadium akcja przeciw ZSRR przybrała formy walki przeciwko rzekomemu dumpingowi sowieckiemu. Zarówno konferencje państw rolnych w Sinaja, Bukareszcie, Warszawie jak i konferencja bałkańska w Atenach są etapami przygotowania przez państwa kapitalistyczne wojny przeciwko ZSRR. W końcu „Izwiestja" zaznaczają, że po 13 latach istnienia władzy sowieckiej świat kapitalistyczny nie przezwyciężył przeciwieństw panujących pomiędzy poszczególnemi państwami i nie osiągnął celu, który został wytknięty przez burżuazję po rewolucji październikowej w 1917 roku.

Izwiestja 6.XI. w art. wst. zaznaczają, że 13-ta rocznica rewolucji październikowej obchodzoną jest w chwili, kiedy świat kapitalistyczny przeżywa niebywałe przesilenie gospodarcze, a Z. S. R. R. przeciwnie prosperuje pod względem gospodarczym i wykonuje plan pięcioletni, wzmacnia swoje stanowisko międzynarodowe. Wobec przesilenia państwa kapitalistyczne szukają wyjścia w wojnie przeciwko Z. S. R. R. Tem tłumaczyć należy, że kampanja przeciwsowiecka w świecie kapitalistycznym znacznie się wzmogła. Nam, pisze „Izwiestja", wojna nie jest potrzebna, nam jest potrzebny pokój. Prasa powołuje się na słowa Lenina, że głównym środkiem szerzenia rewolucji międzynarodowej jest polityka gospodarcza, którą należy przeciwstawić w prostanie światowym. Zadanie, które sformułował Lenin, będzie — zdaniem „Izwiestji" — rozstrzygnięte.

Vilforul 8.XI. wyraża zadowolenie z powodu braku solidarności między państwami europejskiemi wobec podważania ich życia gospodarczego i ustroju społecznego przez sowiecki handel zewnętrzny. Zamiast porozumieć się celem zgodnego zareagowania na działalność Sowietów w Europie, przygotowują niektóre państwa rewizję dotychczasowego stanu, co je jeszcze bardziej osłabia.

Dreptatea 5.XI. zwraca uwagę na dumpingowy wywóz towarów z Rosji sowieckiej, groźny nietylko dla krajów rolniczych lecz także przemysłowych. Grozi to zupełną ruiną państwom rolniczym, gdyż zniechęci rolników do uprawy roli, a następnie po upadku rolnictwa ceny ziemiopłodów mogą nagle skoczyć wgórę, a wtedy Sowiety będą mogły sowicie powetować sobie straty, jakie teraz ponoszą.

Rytas 7.XI. zamieszcza art. wst. o taktyce bolszewików, zmierzającej do zrewolucjonizowania Europy. W państwach, mających podatny grunt do rewolucyj, jak np. w Bułgarji, Hiszpanji, Persji, Chinach, Meksyku i Brazylji, bolszewicy szerzą — wg. dziennika — propagandę komunistyczną; w państwach zaś, w których idee komunistyczne nie zyskały dotychczas popularności wśród szerokich mas, bolszewicy zaczęli od dwuch lat, i to z wielkiem powodzeniem stosować politykę dumpingową, by w ten sposób doprowadzić te państwa do ruiny gospodarczej, a tem samem uzyskać podatny grunt dla swej propagandy. „Rytas" zaznacza, że Europa nie traktuje poważnie grożącego jej niebezpieczeństwa komunistycznego, spodziewając się, iż bolszewizm w Rosji dobiega już końca. Takie stanowisko państw europejskich, popierające dumpingową politykę sowiecką, może — wg. dziennika — skończyć się dla Europy nieprzyjemnie.

SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI.

Le Temps 9.XI. omawia trudności polityczne w Anglji i spodziewa się, że kryzys u może i bliski upadek gabinetu Mac Donalda, na co składają się między innemi i nieporozumienia w łonie samego rządu. Snowden nie ustąpi, gdyż nie zgadza się na pożyczkę i na system preferencyjny. Mówią również, że Mac Donald chce ustąpić Hendersonowi premjerostwo. Prawdopodobnie jednak, tak kryzys ministerjalny, jak i zmiany w łonie gabinetu nie odbędą się przed zamknięciem konferencji imperjalnej i konferencji indyjskiej w sprawie Indji. Przewiduje się jednak zmiany przed 1 stycznia. Ponieważ bezrobocie wzmaga się, laboryści doznali porażki przy wyborach municypalnych, a zaś stronnictwo konserwatywne konsoliduje się coraz więcej, dziennik przewiduje, że konserwatyści zechcą wyzyskać tę sytuację i zwrot opinji publicznej na ich korzyść, by rozpocząć walkę wyborczą.

The Daily Telegraph 6.XI. pisze, że rozłam w partji liberałów czyni pozycję rządu laborzystów ogromnie niepewną. Przyczyną rozłamu była sprawa bezrobocia.

Drukowano za pozwoleniem rękopisu.

Drukarnia „KADRA", Długa 50, tel. 286-30.